

**Przesłanie Profesor dr hab. Danuty Hübner,
Przewodniczącej Komisji Rozwoju Regionalnego
Parlamentu Europejskiego
do uczestników konferencji
„Kalwinizm i korzenie współczesnej Europy”.
Chrześcijańska Akademia Teologiczna**

Warszawa, 14 października 2009

Magnificencjo, Księżo Rektorze,
Eminencje,
Ekscelencje,
Panie i Panowie, Szanowni Państwo,

Czuję się zaszczycona zaproszeniem przez Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej do uczestnictwa w Komitecie Honorowym Obchodów 500-lecia urodzin Jana Kalwina. Już raz miałam przyjemność spotkać się z Państwem w gościnnych progach Waszej uczelni w trakcie kampanii przedakcesyjnej kilka lat temu. Było to jedno ze spotkań, które bardzo utkwilo mi w pamięci, ze względu na powagę dyskusji i pytania zadawane z widoczną troską o przyszłość naszego kraju i Europy. Tym bardziej więc żałuję, że nie mogę być dzisiaj z Państwem - ale niestety moje obowiązki w Parlamencie Europejskim nie pozwalają mi na to. Dlatego pragnę skierować kilka słów w tej formie – i dziękuję za zrozumienie.

Jako osoba reprezentująca nasz kraj w Parlamencie Europejskim bardzo się cieszę, że tytuł sesji naukowej, która Państwo właśnie rozpoczynacie nosi tytuł „Kalwinizm i korzenie współczesnej Europy”. To bardzo ważne, aby myśląc o początkach jednoczącej się na naszych oczach Europy, dostrzegać wkład wielu nurtów i tendencji, w tym chrześcijaństwa w jego różnych formach konfesyjnych, a także, aby widzieć ten proces w perspektywie historycznej, „długiego trwania”, jakby powiedział wybitny historyk

francuski Fernand Braudel. Europa nie zaczęła się przecież 50 lat temu – korzenie europejskiego projektu tkwią znacznie głębiej – ale przez to są i mocniejsze. Zdając sobie z tego sprawę, możemy być pewni, że żadna nagle wichura, żaden krótkotrwały huragan nie jest w stanie tych korzeni wyrwać.

Oczywiście Europa, którą znał Jan Kalwin była inna niż dzisiejsza, jej współczesna postać dopiero nabierała kształtów. Niemniej Reformator z Genewy był tym, który ją w znaczący sposób współtworzył. Jak pisze Alastair McGrath w świeżo wydanej nakładem Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego książce „Jan Kalwin - Studium. kształtowania kultury Zachodu”, przyczyniły się do tego jego peregrynacje po Europie, poprzez Paryż, Strasburg, Genewę – a pobyt i praca w każdym z tych miejsc stanowiły dla niego doświadczenie intelektualne i duchowe. W ciągu swego życia ten skromny Pikardyjczyk, który mógłby, zgodnie z tradycją rodzinną, stać się wziętym prowincjonalnym prawnikiem, stał się jednym z pierwszorzędnym umysłów XVI wieku. Ta droga z małego miasta Noyon ku szerokiej i otwartej na wszelkie nowe prądy Europie jest czymś, co najbardziej mnie przyciąga w tej postaci. Obywatel jednego regionu Francji stał się obywatelem Europy i, w trakcie swojej osobistej transformacji, przekształcił samą Europę. Czyż nie jest to fascynująca historia? Dla mnie jest to dowodem potencjału tkwiącego w europejskich regionach, które teraz, bardziej przecież niż w tamtych czasach, są źródłem innowacji, ożywienia intelektualnego i zapału reformatorskiego. Tym, co jest mi również bliskie w postaci człowieka z Noyon jest odpowiedzialność. Reformator czuł się zawsze odpowiedzialny: najpierw za swój region, potem za kolejne grupy ludzkie, które były mu powierzone w Strasburgu i Genewie, a w końcu za powodzenie całego projektu reformacyjnego w Europie.

Odpowiedzialność, za innych, czy za coś, w co wierzymy, jest niesamowitą siłą. Jan Kalwin i jego życie oraz dziedzictwo, jakie pozostawił w postaci prężnego ruchu reformacyjnego,

będącego elementem bogatego zróżnicowania społeczeństwo obywatelskich w dzisiejszej Europie, jest dowodem tej siły.

Z tymi osobistymi refleksjami pozostawiam Państwa i życzę owocnej sesji.